
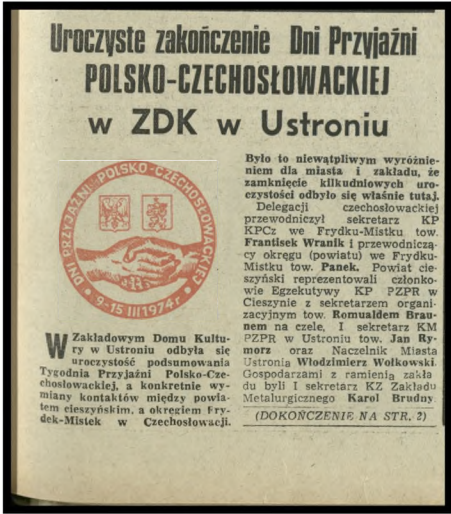


Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Uroczyste zakończenie Dni Przyjaźni Polsko – Czechosłowackiej w ZDK „Kuźnik w Ustroniu, „Sonda”, 1974, nr 7(31), s.1 – 2.		
Ilość stron oryginału 2	Ilość skanów 2	Liczba plików publikacji 7
Autor E. H.	Wydawnictwo / zakład fotograficzny „Sonda”, Jednodniówka Fabryki	Skan okładki
Miejsce wydania Bielsko – Biała	Rok wydania / Data powstania 1974	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) czasopismo	
Wymiary (wys x szer) 10,2 x 10,1 cm, 16,2 x 15,4	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu Artykuł opisujący uroczystości zakończenia Dni Przyjaźni Polsko – Czechosłowackiej w ZDK „Kuźnik w Ustroniu
Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa		
Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.) Kuźnia Ustroń, kultura, Zakładowy Dom Kultury „Kuźnik”		
Prawa autorskie ---		

Uroczyste zakończenie Dni Przyjaźni POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ w ZDK w Ustroniu



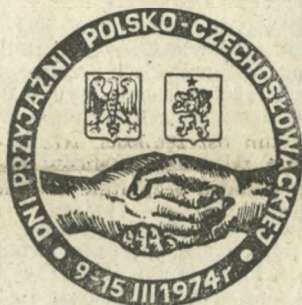
W Zakładowym Domu Kultury w Ustroniu odbyła się uroczystość podsumowania Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, a konkretnie wymiany kontaktów między powiatem cieszyńskim, a okregiem Frydek-Mistek w Czechosłowacji.

Było to niewątpliwym wyróżnieniem dla miasta i zakładu, że zamknięcie kilkudniowych uroczystości odbyło się właśnie tutaj.

Delegacji czechosłowackiej przewodniczył sekretarz KP KPCz we Frydku-Mistku tow. **Frantisek Wranik** i przewodniczący okręgu (powiatu) we Frydku-Mistku tow. **Panek**. Powiat cieszyński reprezentowali członkowie Egzekutywy KP PZPR w Cieszynie z sekretarzem organizacyjnym tow. **Romualdem Braunem** na czele, I sekretarz KM PZPR w Ustroniu tow. **Jan Rymorz** oraz Naczelnik Miasta Ustronia **Włodzimierz Wołkowski**. Gospodarzami z ramienia zakładu byli I sekretarz KZ Zakładu Metalurgicznego **Karol Brudny**.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uroczyste zakończenie Dni Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Ustroniu



(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kierownik Zakładu w Ustroniu
Jan Kłoda oraz kolektyw zakła-
dowy.

Dziewczęta w strojach ludo-
wych przypinały wszystkim oko-
licznościowe znaczki z herbami
obu państw.

Uroczystość rozpoczęła Orkie-
stra Dęta Skoczowskiej Odlewni
odegraniem hymnów Czechosło-
wacji i Polski. Witając czeskich
gości i sekretarz KM PZPR w
Ustroniu Jan Rymorz podkreślił,
że podstawą przyjaźni między obu
narodami jest wzajemna znajo-
mość historii, tradycji, kultury.
Kontakty hutników polskich i
czeskich trwają już od 200 lat,
dziś podtrzymują je ustrońska
kuźnia i Wielka Huta imienia
Rewolucji Październikowej w
Trzyńcu, utrzymuje także ciągi

kontakt młodzież szkół ustroń-
skich i trzynieckich.

Sekretarz KP KPCz w Fryd-
ku-Mistku Frantisek Wranik
określił tegoroczne Dni Przyjaźni
Polsko-Czechosłowackiej jako
szczególnie uroczyste z powodu
równoczesnych obchodów XXX-
lecia PRL, przypomniał wielolet-
nią wymianę województwa kato-
wickiego i okręgu północnomo-
rawskiego w dziedzinie myśli po-
litycznej, sztuki, kultury, nauki i
sportu. Jego zdaniem jest to kon-
kretna realizacja słów **Klementa
Gottwalda**: „Zawsze dotąd, gdy
nasze narody szły ręką w rękę,
ramię przy ramieniu, byliśmy sil-
ni. I odwrotnie — kiedy nie byli-
śmy jednomyślni, następował upa-
dek i stawaliśmy się lupem ger-
mańskiej zaborczości. Trzeba z
historii wyciągnąć odpowiednie
wnioski”. Tow. R. Wranik zakoń-

czył swoje wystąpienie życzeniem
dalszego trwania przyjaźni i
współpracy między obu naroda-
mi.

Spotkanie uświetnił chór Domu
Kultury Huty Trzynieckiej „Mar-
tinu”, w którego wykonaniu ze-
brani usłyszeli piękne pieśni
kompozytorów czechosłowackich,
polskich i ukraińskich oraz sło-
wackie, polskie i ukraińskie pie-
śni ludowe. Wzajemna wymiana
pięknych wiązanek kwiatów za-
kończyła uroczystość.

Zebrani mogli jeszcze obejrzeć
piękną wystawę kolorowej foto-
grafii pod nazwą „135 lat sumien-
nej pracy hutników trzynieckich”
w sali wystawowej Zakładowego
Domu Kultury.

E. H.

WSZYSCY JESTEŚMY GOSCI w naszych osiedlach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

i placami zabaw dla dzieci. Umie-
jętne połączenie tych elementów
sprawia, że mieszkańcy osiedla
nie odczuwają monotoni i przy-
tłoczenia przez wielkie bryły bu-
dynek. Niestety tzw. „mała archi-
tektura” nie zawsze jest wyko-
nana w całości. Na razie widac

godziny otwarcia sklepu ze sprze-
tem radiowo-telewizyjnym. Dyżur-
uje tylko do 16-tej.

Dla miasta bardzo przydałyby
się żłobki, przedszkola i urzęd
pocztowy z prawdziwego zdarze-
nia. Niestety żłobkowe inwestycje
nie cieszą się popularnością. Jest
co prawda budowany w osiedlu
budynek, co do przeznaczenia któ-
regoś z nich. Widać, że